

# Tatarczówka nie zniknie ze sklepowych półek

Data publikacji: 7.04.2009 17:39

□  
Będzie opakowana w specjalnym pudełku, wyeksponowana na półkach, ponadto będzie można jej skosztować na skoczowskich imprezach. Tatarczówka nadal będzie produkowana .

Sprzedaż tatarczówki w ubiegłym roku bardzo spadła. Nad gorzkim, tradycyjnym trunkiem zawisło widmo likwidacji produkcji . - *Losy tego trunku są niestety dosyć niepewne, co ma związek z dużym spadkiem sprzedaży w ostatnim roku. Zwykle wyprodukowane 2 tys. sztuk udało się sprzedać, w ubiegłym roku niestety tak nie było. Tatarczówka jako produkt niszowy regionalny - wpisana została na listę produktów tradycyjnych, co jeszcze bardziej podwyższa jej wartość, a niestety sprzedaż maleje* - mówi Ewa Mazur, z firmy TOORANK S.A.

Przedstawiciele firmy wraz z władzami miejskimi i przedstawicielstwem Towarzystwa Miłośników Skoczowa, spotkali się w tej sprawie w poniedziałek.

- *Picie, a właściwie degustacja tatarczówki jest spreczna z kulturą spożywania alkoholu w Polsce. Butelkę o pojemności 0,2 l. ciężko jest spożyć przez 20 osób. Nasza nalewka jest niesmaczna i właściwie traktowana jest jako ciekawostka regionalna. Niestety ma w sobie alkohol i nie możemy jej reklamować, bo tak nakazuje prawo. Jesteśmy jednymi z niewielu, którzy z tradycyjnej receptury produkują nalewkę. W innych miastach prywatne firmy korzystają z nazw i robią na tym świetny biznes. Nam nie chodzi o zyski, ale o podtrzymanie tradycji, którą od wieków pielęgnuje się w Skoczowie* - mówi Robert Orawski, prezes Towarzystwa Miłośników Skoczowa.

Tatarczówka nie trafi więc na plakaty, bilbordy czy do folderów reklamujących miasto, ale będzie wyeksponowana na inne sposoby. - *Chcemy zadbać o opakowanie, wyróżnić tatarczówkę spośród innych napojów alkoholowych, które stoją na półkach sklepowych. Tatarczówka będzie też sprzedawana w innych miejscach w Polsce, szczególnie przed Wielkanocą. Na naszym terenie będzie ją można kupić przez cały rok* - tłumaczy Janina Żagan, burmistrz Skoczowa.

Napitek ma być również obecny na różnego rodzaju imprezach plenerowych jako produkt regionalny - *Spożywanie tatarczówki należy traktować jako zwyczaj, bo tego trunku naprawdę nie da się wiele wypić* - przekonuje Orawski.

Na razie tatarczówka ma się nieźle - *Szum medialny wywołany groźbą likwidacji produkcji pomógł. Właśnie rozlewamy kolejną beczkę tatarczówki do butelek i z optymistycznym nastawieniem patrzymy w przyszłość. Miejmy nadzieję, że trunek znów będzie się sprzedawał jak trzy i dwa lata temu* - kwituje Ewa Mazur.

Dorota Kochman

CZYTAJ WIĘCEJ:

[Co dalej z tatarczówką?](#)

[Gorzki koniec tatarczówki?](#)

